

Malwina Wylężek

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Kraków

## STAROSTOWIE PILZNEŃSCY (TARNOWSCY I TARŁOWIE) ORAZ ICH KONFLIKTY Z MIASTEM W XVI STULECIU

Pilzno, miasto w ówczesnym województwie sandomierskim, było położone na ważnym szlaku handlowym. Handel pilzneński docierał na północ do Sandomierza, na wschód do Lwowa oraz na zachód do Krakowa i Wrocławia. Miasto prowadziło także wymianę z Węgrami, za sprawą handlu winem i końmi węgierskimi<sup>1</sup>. Pilzno stanowiło własność królewską. Miasto lokował na prawie niemieckim Kazimierz Wielki – 3 października 1354 r. po przejęciu własności dóbr klasztoru tynieckiego<sup>2</sup>. W XIV i pierwszej połowie XV stulecia Pilzno dynamicznie się rozwijało. Zmiany ustrojowe niekorzystne dla mieszczan rozpoczęły się w drugiej połowie XV i utrzymywały przez cały XVI w.<sup>3</sup>. Od momentu wykupu wójtostwa dziedzicznego przez króla i włączeniu go do starostwa, monarcha poza powiększeniem dóbr królewskich, wzmocnił pozycję dzierżawców tych dóbr, czyli starostów<sup>4</sup>. Objęcie urzędu przez starostę dokonywało się w sposób adekwatny do objęcia w posiadanie nieruchomości, tj. poprzez wwiązanie czy intronizację. W uzasadnionych przypadkach nie wymagano, by starostowie obejmowali urząd osobiście<sup>5</sup>. W 1596 r. król potwierdził im wójtostwo dziedziczne w Pilźnie dożywotnio<sup>6</sup>. Starostowie często ingerowali w sprawy miast królewskich. Katalog najbardziej typowych zabiegów mających na celu podporządkowanie miasta obejmował m.in. przywłaszczanie majątku miejskiego, łamanie praw mieszczan, a także narzucanie na obywateli miast oraz przedmieszczan

<sup>1</sup> K.J. S z c z e k l i k, *Pilzno i pilźnianie*, Kraków 1911, s. 49.

<sup>2</sup> A. B e r d e c k a, *Nowe lokacje miast królewskich w Małopolsce w latach 1333–1370. Chronologia i rozmieszczenie*, „Przegląd Historyczny”, T. 65: 1974, Z. 4, s. 602; K. S z c z e k l i k, *Pilzno...*, s. 17.

<sup>3</sup> T. O p a s, *Miasta prywatne a Rzeczpospolita*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 78: 1971, Z. 1, s. 24–25.

<sup>4</sup> J. P t a ś n i k, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, s. 40–41.

<sup>5</sup> B. W a l d o, *Urząd starosty sądowego w Małopolsce w XV i XVI wieku*, Łódź 1985, s. 31–43.

<sup>6</sup> F. K i r y k, *Pilzno w XIV–XVI wieku [w:] Pilzno. Wybrane zagadnienia z dziejów miasta*, red. B. Stanaszek, Pilzno 2013, s. 13–14.

obowiązku utrzymywania wojska. Podobne zjawiska występowały w Pilźnie, gdzie od początku XVI w. wójtostwo dostało się w ręce możnych rodów, Tarnowskich i Tarłów. Wójtostwo pilzneńskie w 1508 r. wykupił Jan Amor Tarnowski<sup>7</sup>, ówczesny starosta tenutariusz. Starostowie niegrodowi (tenutariusze) w stosunku do mieszczan byli reprezentantami króla. Pełnili m.in. funkcje policyjne, a także mieli wpływ na obsadę urzędów miejskich. Ich zadaniem była także organizacja systemu pracy w folwarkach czy pobór świadczeń od poddanych. Zatwierdzali umowy zawierane przez mieszczan oraz mieli kompetencje do potwierdzania praw i przywilejów mieszkańców starostwa<sup>8</sup>. Ich uprawnieniem była również zwierzchność sądowa. Sąd starościński to element porządku prawnego miasta, a przewodniczyli mu właśnie starosta-tenutariusz (dzierżawca) lub częściej zastępujący go podstarości<sup>9</sup>.

Niewątpliwie jednym z ciekawszych zagadnień w opisie relacji starosty z mieszczanami pilzneńskimi jest jego odpowiedzialność wobec króla jako mocodawcy. Analiza tekstów źródłowych<sup>10</sup> pozwala stwierdzić, iż niedbałe wykonywanie obowiązków przez starostę było traktowane jako nieposłuszeństwo wobec panującego. Od odpowiedzialności starosty za niedyscyplinowanie w stosunku do monarchy należy odróżnić jego odpowiedzialność za krzywdy wobec mieszkańców starostwa i to ma bezpośredni związek z pojęciem odpowiedzialności urzędniczej. Wzmianki źródłowe na ten temat można zaliczyć do wyjątkowych, jednak w Pilźnie, od czasu objęcia urzędów przez starostów, ich władza okazała się prawdziwą bolączką mieszkańców. Samowola Tarnowskich i Tarłów, stała się zarzewiem wciąż narastających sporów z mieszkańcami, które rozsądzać musieli sami królowie. Nie było jednak Pilzno przypadkiem wyjątkowym, bowiem w XVI i XVII stuleciu można odnaleźć wiele przykładów nadużyć ze strony starostów.

W trudnej sytuacji znaleźli się w tamtym okresie m.in. mieszkańcy Przemyśla i Sandomierza. W Przemyślu największe nasilenie nacisku na mieszczan miało miejsce właśnie w końcu wieku XVI i pierwszej połowie XVII stulecia. Żle w historii miasta zapisali się m.in. Jan Tomasz

<sup>7</sup> Jan Amor Tarnowski, starosta pilzneński od 1508 r., kasztelan biecki (1494–1501), wojewoda ruski 1501–1507), wojewoda sandomierski (1507–1514), starosta oddolanowski, +1514; *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII w.*, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1993, s. 217; K. Szczeklik, *Pilzno...*, s. 58.

<sup>8</sup> K. N a b i a ł e k, *Starostwo olszyńskie od XIV do połowy XVII wieku*, Kraków 2012, s. 418–419.

<sup>9</sup> W. K r a w c z u k, P. M i o d u n k a, K. N a b i a ł e k, *Dzieje Wojnicza od XVI–XVIII wieku*, Wojnicz 2009, s. 76–77, 99–106.

<sup>10</sup> Artykuł powstał w oparciu o istniejące dokumenty królewskie wystawiane dla miasta Pilzno w XVI w., obecnie przechowywane w Archiwum Narodowym na Wawelu w Krakowie.

Drohojowski<sup>11</sup> czy Marcin Krasicki<sup>12</sup>. Obaj starali się podporządkować sobie miasto. Drohojowski w 1590 r. zajął część Zasania oraz wieś Pikulice. W sytuacji napięć i sprzeciwu mieszczan wyraził wolę przywrócenia zagarniętych terenów, co jednak nie nastąpiło<sup>13</sup>. Starostowie łamali prawo miejskie a Krasicki prowadził owocne zabiegi mające na celu całkowite uzależnienie od siebie kolejnych burmistrzów i rajców przemyskich. We władzach miasta zasiadali mieszczenie całkowicie mu podporządkowani, którzy rządzili wedle zaleceń wypływających ze starościńskiego zamku<sup>14</sup>. Mieszczenie szukali pomocy w sądzie królewskim. Starostowie ingerowali także w sprawy mieszczan sandomierskich, do czego szczególnie przyczyniły się konstytucje sejmowe z lat 1520, 1521 czy 1538, które w znaczący sposób blokowały miejską niezależność.

Dużą rolę w pogarszaniu sytuacji miasta odegrali Jan Tarnowski<sup>15</sup> oraz jego syn Jan Krzysztof Tarnowski<sup>16</sup>. Jednak nawet ich śmierć nie przyniosła kresu uciskowi mieszczan. Andrzej Firlej<sup>17</sup> kontynuował politykę poprzedników. Podobnie jak w Pilźnie i Przemyślu mieszczenie sandomierscy również skarżyli się przed królem. Obwiniali starostę o bezprawie, m.in. o wprowadzenie zakazu wstępu do lasów, pobieranie wysokich opłat targowego oraz łamanie przywilejów gminy miejskiej. Zarzucali starościę zabór drzewa do zamku starościńskiego oraz mąki, które gromadzili na brzegu wiślanym<sup>18</sup>. Teoretycznie gwarantem praw mieszczańskich był oczywiście monarcha, natomiast w praktyce mieszkańcy musieli liczyć się ze starostami, którzy sprawowali nad nimi bezpośrednią władzę jako pełnomocnicy i zastępcy króla<sup>19</sup>. Starostowie mieli na przykład prawo do jurysdykcji nad mieszkańcami miast i wsi starostwa olsztyńskiego, orzekali

<sup>11</sup> Jan Tomasz Drohojowski, referendarz koronny. Zarządzał starostwem przemyskim w latach 1578–1605. J. M o t y l e w i c z, *Spółeczeństwo Przemyśla w XVI i XVII wieku*, Rzeszów 2005, s. 141.

<sup>12</sup> Tamże, s. 141. Marcin Krasicki, krajczy królowej, kasztelan, wojewoda lwowski i starosta przemyski w latach 1616–1631.

<sup>13</sup> J. M o t y l e w i c z, *Spółeczeństwo...*, s. 143.

<sup>14</sup> Tamże, s. 141–142.

<sup>15</sup> Jan Tarnowski (syn Jana Amora Tarnowskiego, +1514), kasztelan wojnicki (1522–1527), hetman koronny (1527–1559), wojewoda ruski (1527–1535), starosta chmielnicki (1531–1557), starosta sandomierski (1525–1552), wojewoda krakowski (1536–161), starosta stryjski (1539–1559), lubaczowski (1539–1561), doliński (1540–1559); *Urzędniccy województwa sandomierskiego...*, s. 217.

<sup>16</sup> Jan Krzysztof Tarnowski, starosta sandomierski (1552–1567), kasztelan wojnicki (1558–1567), starosta stryjski (1559–1567), doliński (1559–1567), +1567; *Urzędniccy województwa sandomierskiego...*, s. 217.

<sup>17</sup> Tamże, s. 117. Andrzej Firlej z Dąbrownicy, kasztelan lubelski +1585.

<sup>18</sup> *Dzieje Sandomierza*, T. 2: XVI–XVIII w., red. F. Kiryk, Warszawa 1993, s. 63.

<sup>19</sup> Tamże, s. 61.

także w sprawach karnych. Uprawnienia policyjne w stosunku do poddanych umożliwiały im egzekucję wydanego wyroku<sup>20</sup>.

W obliczu narastających sporów mieszczan ze starostami królowie wydali liczne przywileje na rzecz ludności miast. W Pilźnie, starostowie pobierali dochody z wójtostwa, ale obowiązki sprawowali przez swoich zastępców czyli podwójców, którzy dokładali wszelkich starań aby pobierać od mieszczan jak najwięcej dochodów. Opis majątku wójtowskiego pochodzący z 1536 r. przedstawia się następująco: folwark, łąźnia, dochody z jatek rzemieślniczych czy młyna kruszącego sól, młynów mącznych i słodowych oraz dochody od trzech zagrodników wycenione na 2 600 grzywien dochodu<sup>21</sup>. Starostowie nie zamieszkiwali w mieście. Dwór starościński był zlokalizowany w Strzegocicach<sup>22</sup>, który wznosił na skarpie południowo-wschodniej miasta Jan Tarło<sup>23</sup>. Mimo iż Pilzno ze względu na status miasta królewskiego miało spory zakres autonomii gospodarczej, to jednak zdarzały się momenty, że ingerencja starostów była nie do zniesienia. Stąd też konflikty występowały na różnych płaszczyznach życia miejskiego, od gospodarki po kwestie narodowościowe. Spory kończyły się nierzadko korzystnie dla mieszczan, chociaż zdarzały się przypadki zwycięstw starostów. Ich samowola przejawiała się właściwie na każdym kroku.

Oto dla przykładu przed królem protestował burmistrz z rajcami oraz całą społecznością Pilzna przeciwko Janowi Tarnowskiemu<sup>24</sup>, który zabronił pobierania opłat targowych na podstawie przywileju nadanego mieszczanom przez władzę. W 1519 r. Zygmunt I w odpowiedzi na skargę przeciwko staroście, potwierdził prawa mieszczan co do targowego, wolnicy w sobotę, słodów z młynów wodnych i folusza<sup>25</sup>. O różnorodności rozszadzanych przez króla spraw świadczyć może proces dotyczący wodociągów pilźnieńskich. Mieszczanie bez zgody Jana Tarnowskiego przeprowadzili rury wodociągowe przez grunt wójtowski. Wynikł z tego długi spór, gdyż starosta domagał się odszkodowania. Postępowanie toczyło się w latach 1508–1519. Miasto reprezentowali rajcy: Paweł Ziłka, Stanisław Kozodoy, Jakub (*Pistor*) Piekarcz oraz Mikołaj Jabłonka, a także ławnicy Mikołaj (*Carrifex*) Kołodziej i Bartłomiej (*Pelifex*) Kuśnierz tudzież obywatele Pilzna Jakub Maczantka

<sup>20</sup> K. N a b i a ł e k, *Starostwo...*, s. 421.

<sup>21</sup> F. K i r y k, *Pilzno...*, s. 13–14.

<sup>22</sup> Starostwo pilźnieńskie obejmowało w 1536 r. wsie: Strzegocice, Bielowy, Słotową i Dzwonową. Do wójtostwa zaś należały łąny na Dulczówce, od rzeki Dulcza do Strzegocic oraz początkowo łąny od Dulczy po gościniec tarnowski, sprzedany w roku 1564 przez Jana Tarła. K. S z c z e k l i k, *Pilzno...*, s. 56.

<sup>23</sup> Jan Tarło, krajczy królewski, nominacja: 9 stycznia 1522 r., (1522–1546), (1547–1549), +1550, *Urzędniczy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku*, red. A. Gašiorowski, Kórnik 1992, s. 63.

<sup>24</sup> Jan Tarnowski, syn Jana Amora Tarnowskiego, kasztelan wojnicki (1522–1527).

<sup>25</sup> ANKr, nr zesp. 112, sygn. dok. dep. 098.

i Albert Nowak. Wszyscy stanęli przed obliczem monarchy. Przedstawili skargi na starostę. Najbardziej istotną kwestią podnoszoną przez pilźnian była sprawa wodociągów. Jan Tarnowski przyznał wprawdzie obywatelom miasta wolny kanał, potwierdzając, iż nie doznają od niego oraz jego potomków żadnych przeszkód w korzystaniu z wodociągu, lecz wymusił od społeczności odpowiednią rekompensatę w postaci stosownej opłaty. Król Zygmunt I powołał specjalną komisję, której zadaniem było zbadanie sprawy i przedstawienie sprawozdania. Sprawa zakończyła się wprawdzie niekorzystnie dla mieszczan, lecz król w konsekwencji wyraził zgodę na używanie wodociągów od 1519 r. przez miasto, w zamian za coroczną opłatę na rzecz starosty w wysokości 40 grzywien, składanej w dzień św. Marcina (11 XI)<sup>26</sup>.

Zachłanności Jana Tarnowskiego nie było końca, a mieszkańcy Pilzna oraz przedmieść nie pozostawali na to obojętni. Skarżyli się, że starosta zmusza ich do pańszczyzny. Monarcha postanowił jednak, iż zgodnie ze statutem toruńskim mieszkańcy przedmieść będą odpracowywać w majątku Strzegocice jeden dzień w tygodniu. Natomiast z pól należących do mieszkańców Pilzna, a znajdujących się wśród pól podmiejskich, mają pilźnianie płacić podatki, natomiast zostaną zwolnieni od pracy pańszczyźnianej.

Kolejna sprawa przedstawiona w dokumencie królewskim dotyczyła skargi kasztelana Jana Tarnowskiego na pilźnian w 1521 r. Podnosił on, iż obywatele miasta narazili go na straty w związku z przybywaniem Węgrów z końmi do Pilzna. Sam bowiem wcześniej ustanowił zakaz przyjazdu Węgrów do miasta. Burmistrz oraz rajcy przysięgali, iż o żadnym obostrzeniu ze strony starosty nie mieli pojęcia. Pokłosiem rozstrzygnięcia królewskiego był nakaz, aby kasztelan nie zabierał ani Węgom, ani innym ludziom zatrzymywania się w Pilźnie oraz wypasu koni<sup>27</sup>. Z dokumentu zdaje się wynikać, iż starosta byłby skłonny nie podnosić kwestii wypasania koni węgierskich, gdyby opłaty z tego tytułu były przekazywane właśnie jemu. Kolejna, trzecia już sprawa dotyczyła podatków, którymi byli obciążani pilźnianie. Narzucał je Tarnowski, nawet na tych, którzy wcześniej nie byli zobowiązani do ich płacenia. Król ostatecznie postanowił, iż starosta i jego poborcy mają trzymać się obowiązujących wcześniej zasad i pobierać od handlujących końmi węgierskimi łącznie 2 grosze, tj. jeden grosz od sprzedającego i jeden

<sup>26</sup> Tamże, dok. dep. 099.

<sup>27</sup> W 1521 r. król zezwolił Pilznu na jarmarki na konie, woły i inne towary, z zakazem prowadzenia i wiezienia ich dalej, czyli na prawo składu. W 1556 r. przywilej ten potwierdził miastu Zygmunt August. Żrebce i konie doprowadzano z Węgier. W roku 1564 odnotowano, że przygiano owych żrebców rocznie 800–1500 sztuk. F. K i r y k, *Urbanizacja Małopolski województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994, s. 100.

od kupującego danego konia. I tak wzajemnym oskarżeniami nie było końca. W konsekwencji, monarcha nakazał mieszkańcom posłuszeństwo wobec starosty „w rzeczach słusznych i uczciwych”<sup>28</sup>. Równocześnie rozpoczął się proces o opłaty za przywóz chleba na targi. Kolejny, dotyczył możliwości zakupu przez mieszczan mąki z innych źródeł niż młyny starościńskie, oraz prawa do przemiału zboża w innych młynach<sup>29</sup>. Konflikty ze starostą dotyczyły też cechów. Tym razem w spór wdał się kolejny starosta pilzneński Jan Tarło<sup>30</sup>. Mistrzowie szewscy skierowali do starosty prośbę o wystawienie nowego dokumentu cechowego, swoje życzenie argumentując spalaniem poprzedniego dokumentu. Jan Tarło potwierdził w nim zakaz przywożenia przez obcych majstrów obuwia na jarmarki i targi do Pilzna pod groźbą ich konfiskaty. Starosta nie był bezinteresowny. W zamian zapewnił sobie roczny dochód z 12 jatek szewskich po 32 grosze w dwóch ratach oraz podatek 1,5 grosza od każdego majstra. Starosta otwierał też nowe jatki szewskie, przez co stwarzał szewcom konkurencję. Wkrótce po zorganizowaniu cechu pojawił się spór między Tarłą oraz rajcami z jednej strony a cechem szewskim z drugiej. Szewcy skierowali skargę do króla Zygmunta I, który w 1543 r. w pierwszej kolejności rozstrzygnął, iż rajcy postąpili niesłusznie, zakazując wglądu do przywilejów przechowywanych w kancelarii miejskiej. Ponadto król nakazał, aby starosta przestrzegał przywileju, który sam wydał w 1534 r. oraz ograniczył Tarle możliwość otwierania nowych jatek szewskich do 12<sup>31</sup>.

W 1566 r. wyniknął poważniejszy spór między mieszczanami a starostą, tym razem Janem Tarło ze Szczekarzowic<sup>32</sup>, który dążył do tego, aby instancją odwoławczą od wyroków sądów miejskich był urząd starościński, co stało w jawnej sprzeczności z prawem miejskim i godziło w autonomię gminy. Burmistrz oraz urzędujący rajcy działając przez swoich pełnomocników, rajcę Feliksa Opawskiego, ławnika Adama (Sellatora) Siodlarza oraz pisarza Wojciecha Władysławskiego zwrócili się do króla o rozstrzygnięcie. Zygmunt August potwierdził, iż Pilznu przysługuje przywilej prawa magdeburskiego, umożliwiający pominięcie sądu starosty jako apelacji od wyroków sądów miejskich. Jednakże Jan Tarło nie poprzestał na tym. Zarzucał również rajcom i burmistrzowi Mikołajowi Deyowi, iż ośmielili się uwolnić Wawrzyńca Wojewódkę, określanego mianem grabieżcy i człowieka szkodliwego.

<sup>28</sup> ANKr, nr zesp. 112, sygn. dok. dep. 100.

<sup>29</sup> K. S z c z e k l i k, *Pilzno...*, s. 37.

<sup>30</sup> Jan Tarło, krajczy królewski, *Urzędnicy centralni...*, s. 63.

<sup>31</sup> K. S z c z e k l i k, *Pilzno...*, s. 35–36.

<sup>32</sup> Jan Tarło ze Szczekarzowic, starosta pilzneński (1550–1585), kasztelan małogoski (1563–1565), radomski (1565–1574), wojewoda lubelski (1574–1587), +1587, red. A. Gańsorowski, *Urzędnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku*, Kórnik 1991, s. 129; *Urzędnicy województwa sandomierskiego...*, s. 216.

## Starostowie pilźnieńscy (Tarnowscy i Tarłowie) oraz ich konflikty z miastem...

Sprawa skazanego tylko z pozoru wydawała się prosta. Otóż, burmistrz i rajcy zgodnie twierdzili, iż Wojewódka, nie z ich woli opuścił więzienie, lecz sam rozerwał którejs nocy kajdany i zbiegł. W Lublinie odbył się w 1566 r. sąd królewski, na którym większą część spornych kwestii Zygmunt August rozstrzygnął na korzyść miasta. Zeznania pełnomocników zostały poświadczone przysięgą<sup>33</sup>. Nieporozumienia miasta ze starostami dotyczyły także opłaty od sprzedaży mięsa i chleba, które chciał sobie przywłaszczyć starosta oraz od palenia i sprzedaży gorzałki. Starosta powoływał się na dekrety króla Zygmunta I, ponadto nałożył na mieszczan targowe, ograniczając tym samym wolny rynek. Król Zygmunt August postanowił jednak, iż prawo do pobierania opłat od chleba i wina ma miasto, a stosownie do przywileju Zygmunta I, starosta nie ma prawa żądać opłaty targowego. Uznał także, iż podatek od palenia i sprzedaży gorzałki może być składany na ręce burmistrza oraz rajców<sup>34</sup>. Wśród licznych przyczyn konfliktów pomiędzy miastem i starostami – znalazły się również kwestie napływu Żydów do miasta. Szereg ich uprawnień określała Korektura Praw z roku 1532. Utrzymała ona w mocy regułę, iż zwierzchnictwo nad całą ludnością żydowską w Królestwie Polskim należeć będzie do króla, wojewody lub delegowanego przez niego sędziego żydowskiego. Korektura przyswoiła przepisy dotyczące gwarancji na prowadzenie przez Żydów działalności handlowej i finansowej.

Zadnej modyfikacji nie doznał w Korekturze fragment przywileju z 1264 r.<sup>35</sup>, który przyznawał Żydom pełne prawo prowadzenia działalności handlowej na równi z kupcami chrześcijańskimi<sup>36</sup>. Jan Tarło ściągnął ich do Pilzna około 1560 r., co stało się punktem zapalnym kolejnego sporu. Starosta wybudował im domy, zabierając sporo gruntów należących do miasta<sup>37</sup>. Nie dziw zatem, iż mieszczanie po raz kolejny zwrócili się do króla o pomoc. Obecność Żydów bardzo długo doskwierała mieszczanom. Król Stefan Batory wziął Żydów w obronę, uznając, iż nie mogą być niesprawiedliwie prześladowani. Wydał jednak dekret, w którym zabronił Żydom osiedlania się na dowolnym terenie. Pozwolił im przebywać tylko tam gdzie od niepamiętnych czasów mieszkali. Fakt, iż Tarło wyrządził Pilznu wiele szkód pozostaje bezsporny, lecz jedną z większych, jakie spotkały mieszczan było przywłaszczenie gruntów mieszczańskich. Zabieranie ziemi

<sup>33</sup> ANKr, nr zesp. 112, sygn. dok. dep. 113; K. S z c z e k l i k, *Pilzno...*, s. 62.

<sup>34</sup> Tamże, s. 62.

<sup>35</sup> Przywilej nadany Żydom przez Bolesława V Wstydliwego, księcia kaliskiego, uchodzący za najdawniejszy pomnik prawodawstwa polskiego, L. G u m p l o w i c z, *Prawodawstwo polskie względem Żydów*, Kraków 1867, s. 126.

<sup>36</sup> W. U r u s z c z a k, *Korektura praw z 1532 roku. Studium historyczno-prawne*, T. 1, Warszawa 1990, s. 117–118.

<sup>37</sup> K. S z c z e k l i k, *Pilzno...*, s. 66.

pilźnianom wiązało się z oddawaniem jej w ręce żydowskie. Ponadto, Żydzi pozostali zwolnieni od wszelkich opłat związanych z miejscem ich zamieszkania. W 1576 r. Stefan Batory wyznaczył komisarzy do zbadania i osądzenia na miejscu krzywd, jakie wyrządził miastu starosta. Monarcha polecił komisji zweryfikowanie czy mniejszość żydowska wcześniej nie zamieszkiwała terenów pilźnieńskich. Zadaniem dostojników królewskich było wysłuchanie mieszkańców Pilzna oraz ich zarzutów wobec starosty. Mieli także zdecydować czy w Pilźnie mogą pozostać Żydzi. Komisja, po przyjrzeniu się sprawie Żydów wydała dla nich orzeczenie niekorzystne<sup>38</sup>. Król w obliczu takich okoliczności w 1577 r. wystawił przywilej zakazujący Żydom zamieszkiwania w Pilźnie oraz uczestnictwa w targach, co widocznie nie było przestrzegane, skoro kilka miesięcy później powtórzył ten zakaz<sup>39</sup>.

Niesnaski trwały. Król Stefan Batory na prośbę władz miejskich zdecydował się wezwać przed swoje oblicze znieawidzonego przez pilźnian Jana Tarłę. Bezkarność Tarły dała się we znaki całej społeczności pilźnieńskiej, bowiem zagroził on, iż jeżeli ktokolwiek spróbuje działać na szkodę Żydów, dozna zemsty z jego strony. Było to wbrew ustaleniom komisarzy. Ponadto mieszczanie oszacowali wyrządzone przez starostę krzywdy na około dwa tysiące złotych polskich. Monarcha wymienił wszystkie poczynania starosty na szkodę miasta, w tym sprowadzenie Żydów oraz brak poszanowania decyzji obecnego władcy i jego poprzedników. Uznał, iż Tarło wyrządził miastu wiele szkód i wezwał do udowodnienia przed obliczem króla swej niewinności<sup>40</sup>. Kolejne spotkanie króla z nieprzychylnym miastu starostą odbyło się w rezydencji Jana Tarły w Strzegocicach, gdzie Stefan Batory zatrzymał się w drodze powrotnej ze Lwowa. Przed obliczem króla, poza samym zainteresowanym stanęli też burmistrz, rajcy oraz mieszczanie. Tym razem sprawa dotyczyła pól i łąk przywłaszczonych przez starostę podczas bezkrólewia. Obywatele narzekali na wyrządzoną im szkodę i prosili władcę o egzekucję ich praw oraz zwrócenie bezprawnie zagarniętych pól. W obliczu trudnej dlań sytuacji, Tarło zobowiązał się do zwrócenia pól<sup>41</sup>. Nader pozytywne stosunki Jana Tarły z Żydami nie cieszyły mieszczan. Po raz kolejny pośrednikiem i rozjemcą w sporze dotyczącym Żydów był monarcha. Tym razem Stefan Batory zwrócił się do starosty korczyńskiego Mikołaja Mieleckiego o wykonanie dekretu królewskiego.

Przed oblicze króla wezwani zostali przedstawiciele dwóch spierających się stron. Mieszczanie pilźnieńscy podnosili, iż zachowują się w stosunku do ludności żydowskiej podobnie jak mieszkańcy Biecza (którzy także nie

<sup>38</sup> ANKr, nr zesp. 112, sygn. dok. dep. 117.

<sup>39</sup> Tamże, sygn. dok. dep. 118.

<sup>40</sup> Tamże, sygn. dok. dep. 121.

<sup>41</sup> Tamże, sygn. dok. dep. 123.



## Starostowie pilzneńscy (Tarnowscy i Tarłowie) oraz ich konflikty z miastem...

byli im przychylni). Tymczasem bezsprzeczny był fakt, iż Żydzi mieli swoje przywileje. Dla przykładu, posiadli już na mocy wcześniejszego dekretu prawo mieszkania w miejscach, które zajmowali od dawna. Dlatego też mieszkańcy Pilzna nie mogli utrudniać społeczności żydowskiej nabywania rzezy, które okazały się niezbędne do codziennego funkcjonowania. Jedynym ograniczeniem było wyłączenie możliwości prowadzenia handlu<sup>42</sup>.

Kończąc, należy zaznaczyć, iż pełny obraz urzędu starosty pilzneńskiego, jego uprawnień i szeroko pojętej działalności jest możliwy do odtworzenia jedynie poprzez analizę wszystkich sfer funkcjonowania starostwa. Z przedstawionego przeglądu wynika, że relacje pomiędzy starostami a miastem Pilzno w XVI w. były nienajlepsze, a pozycja miasta stawała się coraz słabsza wobec bezkarnych często starostów, mających za nic dawne przywileje gminy miejskiej. Wyroki królewskie były przez nich często lekceważone, choć do destrukcji w głównej mierze mogła przyczynić się niekonsekwencja samych władców przy powierzaniu starostwa. Królowie wykorzystywali starostwa jako narzędzie prowadzenia polityki, a oddając je dostojnikom i próbując zapewnić sobie ich poparcie zapominali nierzadko o powierzanych dobrach. W konkluzji należy zauważyć, że świadczy to ogólnej słabości mieszczaństwa w Polsce, nawet w miastach królewskich. Nadchodziły nowe czasy, w których miasta odgrywały coraz mniejszą rolę.

## SUMMARY

Malwina Wylęzek

STAROSTS FROM PILZNO (THE TARNOWSKIS AND TARŁOS) AND THEIR CONFLICTS WITH THE TOWN IN THE 16<sup>TH</sup> CENTURY

The aim of the article is to depict the issues connected with the conflicts between starosts from Pilzno with their town in the 16<sup>th</sup> century. The whole discussion aims to present the lawlessness of the Tarnowski and Tarło families from the purchase of lordship in 1508. The article shows the measures taken by starosts in order to subordinate the town including the appropriation of the municipal property or violating the rights of burghers. Antagonisms appeared on different grounds, ranging from economy to ethnic issues. There were many hot topics like: water pipe problems, grazing Hungarian Warmblood horses, serfdom, guilds, taxes or municipal judiciary. Among numerous reasons for conflicts there were also issues connected with the influx of Jews and with giving land to them. It was kings who had to judge in increasing disputes; however, starosts often ignored their judgments.

The article proves that the relations between starosts and the town were difficult and the position of Pilzno became weaker and weaker because of starosts who often went unpunished. Dignitaries did not take old privileges of urban municipality into account, which attests to the general weakness of burghers in Poland even in royal cities.

KEY WORDS: PILZNO – STAROSTS – TARNOWSKI – TARŁO

Malwina Wylęzek – e-mail: malwina1703@interia.pl

<sup>42</sup> Tamże, sygn. dok. dep. 125.